Nr. 355 Kraków, piątek 29 grudnia 1916. Rocznik XXV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 50 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
ul. Gołębia L. 2. I. p.
(Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Wielka klęska Rosyan. — 10.000 jeńców.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 28 grudnia.

Urzędowo donoszą 28 grudnia:

Wschodni teren wojny: Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena: Sprzymierzone siły bojowe generała Falkenhayna zadały Rosyanom pod Romnicu Sarat ciężką klęskę. Nieprzyjaciel próbował wczoraj jeszcze raz stawiać opór na północny zachód i południowy wschód od tego miasta i podejmował kilka szturmów masowych, aby zaczerpnąć oddechu. Jego linie zostały na kilku miejscach przełamane. Niprzyjaciel ustąpił, pościg naciera poza Romnicu Sarat. Również na wzgórzach na północny wschód od zdobytego miasta cofnęli się Rosyanie przed bagnetami wojsk austro-węgierskich i niemieckich. Wczoraj wzięto 3000 jeńców, od początku bitwy przeszło 10.000 jeńców.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: Pod Soozmező i w górach na południowy wschód stamtąd walka staje się coraz zaciętszą. Nasi lotnicy strącili w tym obszarze granicznym szrzałami dwa nieprzyjacielskie farmany i dwóch innych nieprzyjacielskich lotników zmusili do wylądowania. Przeciw naszym stanowiskom w odcinku Mesticanesci skierowany był rosyjski ogień działowy.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. bawarskiego: Nic nowego:

Włoski i południowo-wschodni teren wojny: Nic ważnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

„Wyklęcie" Venizelosa.

Rzym, 28 grudnia.

Według doniesienia Ag. Stefaniego z Aten, wczoraj po południu **około 100.000 mężczyzn, kobiet i dzieci** wszystkich stanów zebrało się na ateńskiem polu Marsowem, aby uroczyście, według starego zwyczaju, dokonać wyklęcia Venizelosa, jako zdrajcy ojczyzny, przez rzucanie kamieni do wielkiej szczeliny ziemnej i przez spalenie jego podobizny. Metropolita otoczony całym klerem wygłosił również przekleństwo. Rzucane kamienie tworzą pagórek, na którym będzie umieszczona tablica ku upamiętnieniu wyklęcia. Podczas ceremonii, oraz po niej nie było żadnego zajścia.

Skład Rady Stanu w Warszawie.

Warszawa, 28 grudnia.

Lista okupacyi niemieckiej.

Przytaczamy ostatnią wersyę składu osobistego Rady Stanu:

1. Dzierzbicki, 2. Hr. Ronikier, 3. mecenas Bukowiecki, 4. Grendyszyński, 5. Artur Śliwiński, 6. mecenas Dziewulski, 7. Kazim. Nathanson, 8. Stolarski (chłop), 9. Kunowski, P. P. S., 10. Kaczorowski, N. Z. R., 11. Ksiądz (nazwisko jeszcze nieznane), 12. Ks. Radziwiłł, 13. Grużewski albo Studnicki, 14. Niemojowski z Kaliskiego. Ludwik Górski (wobec choroby ustąpił na jego miejsce miał być Pomorski).

Lista okupacyi austryackiej

ostatecznie ułożona. Z nazwisk, które są pewniejsze, wymieniamy:

1. Piłsudski, 2. Sokołowski z Piotrkowa, 3. Targowski z Sandomierskiego, 4. Hr. Rostworowski, 5. b. poseł Łempicki, 6. Dr Jankowski z Lublina, 7. któryś z chłopów, najpewniejszy Maj z pod Lublina.

Oprócz tych nazwisk wymieniają:

Ksiądz Rykoszyn z Radomskiego, Hempel z Lubelskiego, Januszewski z Piotrkowa, Mączewski z Lublina, Dobrzański z Radomia, Minkiewicz z Olkusza.

Uchwały Rady Narodowej w Warszawie.

Warszawa, 28 grudnia.

Jak donosi warszawski „Biuletyn" z dnia 23 grudnia, Rada Narodowa na plenarnem posiedzeniu powzięła 22 b. m. nast. uchwały w sprawie Rady Stanu:

Rada Narodawa uchwala:

1) Uważać powstającą Radę Stanu za prowizoryczny rząd Polski i jako takiej udzielać możliwego poparcia przez współdziałanie jej zarządzeniom i szerzenie stosownych przekonań w społeczeństwie.

2) Rada Stanu powinna dążyć:

a) do możliwego rozszerzenia swych kompetencyi i ogarnięcia wszystkich dziedzin zarządu państwowego,

b) przedsięwziąć energiczną prace około organizacyi siły zbrojnej polskiej.

Oświadczenie W. Sieroszewskiego.

W ostatnim „Biuletynie" warszawskim znajdujemy następujące oświadczenie:

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o umieszczenie w piśmie Szanownego Pana następującego sprostowania.

Pojawiła się ostatnimi czasy w gazetach wiadomość o rzekomym sądzie honorowym, jaki miał się odbyć w sprawie mego otwartego listu do p. W. Sikorskiego, otóż muszę zaznaczyć, że **nic o takim sądzie nie wiem**, że wzywany przed niego nie byłem i że żadnych wyjaśnień żadnemu sądowi dotychczas w tej sprawie nie dawałem.

W Warszawie, dn. 18 grudnia 1916.

Z poważaniem
Wacław Sieroszewski.

Z kongresu socyalistów francuskich.

Genewa, 28 grudnia.

Podczas kongresu socyalistów francuskich przyszło do szeregu burzliwych epizodów. — **Mniejszość opozycyjna na kongresie jest tak silną**, że w komisyi dla opracowania porządku dziennego otrzymała 19 miejsce z 41. Dotychczas osiągnięto taki tylko wynik, że subkomitet rozpoznawczej komisyi zgodził się na następującą propozycyę: **należy wezwać rząd, by nie odrzucał proponowanego pokoju**, lecz sumiennie zbadał propozycye. — Wielkie tłumy zebrały się przed lokalem kongresowym. Poseł Brizon rozdawał odbitki swej mowy parlamentarnej, nie przyjętej do protokołu.

Agencya Havasa donosi:

Kongres zajmował się między innemi sprawą udziału socyalistów w pracach parlamentarnych. Poseł C o m p e r e M o r e l krytykował udział socyalistów w rządzie, wypowiedział się jednak za pozostaniem socyalisty Alberta Thomasa w gabinecie, gdyż ustąpienie jego wywarłoby niekorzystne wrażenie na opinię społeczną.

Jak donoszą w ostatniej chwili, w komisyi kongresowej nie osiągnięto zgody co do rezolucyi i kongres będzie miał do wyboru dwie. Trzecie posiedzenie kongresu było pełne przeróżnych scysyj pomiędzy odłamami.

Podobnie jak i na zjeździe socyalistów widocznem było na obradującym równocześnie **kongresie syndykalistów** znaczne **wzmożeie się prądów pokojowych.** Radykalne skrzydło posiada tam **trzecią część** deelgatów.

Apel pokojowy z wtórem państw neutralnych.

Nota pokojowa mocarstw centralnych spotkała się była doraźnie, jak to przewidzieć nie było trudno, z odstręczającem przyjęciem ze strony ministrów koalicyjnych, z krzykliwemi pogróżkami większości prasy po drugiej stronie frontów bojowych... Mimo to, jak zaznaczyliśmy, stworzyła ona ważną podstawę dla myśli o pokoju wśród społeczeństw, których kraje trwają w wojnie z mocarstwami centralnemi.

Wyszła ta nota w czas, nader trafnie wybrany, gdyż opinia w krajach koalicyi wstrząśnięta była hiobowemi dla niej wieściami z Rumunii, tego ostatniego narzędzia koalicyi, o którego decydującem znaczeniu rozpowiadano dziwy takie.

I to narzędzie skruszyło się jednak, jak wszystkie małe państwa, które koalicya w ruch była wprowadziła. Nota pozatem uspokojała społeczeństwa zachodnie przed obawą jakichś aneksyj planowanych ze strony Niemiec. A podsycanie tej obawy było w rękach rządów koalicyjnych i inspirowanej przez nie prasy ostrogą, prącą do walk bez wytchnienia.

Przy uspokojeniu na tym punkcie — dostępniejszą stawała się rozwaga, czy warto krwawić się i rujnować nadal — już jeno dla czczego hasła „upokorzenia militaryzmu niemieckiego"?

Mogły nawet budzić się podejrzenia, że nieprzejednane słowa i wojownicze pozy ministrów są koniec końców tylko paradą, mającą okazać, że nazywająca siebie zwycięską — koalicya nie kwapi się zasięgnąć języka co do warunków pokojowych, które mogłyby stać się jakimś punktem zaczepienia dla rokowań.

Tymczasem z orędziem, proponującem usługi Stanów Zjednoczonych wystąpił, jak z darem gwiazdkowym, senior państw neutralnych, najpotężniejszy ich przedstawiciel, prezydent Wilson. Po nim odezwała się wklinowana pomiędzy państwa wojujące Szwajcarya, reprezentująca czynnik dla propagowania myśli o pokoju tem cenniejszy, ile, że ludność jej niejednolita, szczepowo spokrewnioną jest z obu obozami wojującemi; ma tedy ułatwioną drogę do zaufania w obu tych obozach.

Nie jest wykluczonem, że i inne państwa neutralne nie pozostaną nieme, tembardziej, że, jeżeli Szwajcarya powiadomioną była o zamierzonej inicyatywie Wilsona, to samo miało zapewne miejsce i z innemi państwami neutralnemi.

Krążą pogłoski, iż niebawem z analogiczną notą wystąpi Szwecya.

Bądź co bądź, jeżeli propozycyę rokowań pokojowych, płynącą od mocarstw centralnych

można było chcieć po tamtej stronie dyskredytować i przygłuszać mianem fortelu — to podnoszących się głosów państw neutralnych ani przygłuszać, ani zbywać tanimi frazesami niesposób.

Zwłaszcza nie może koalicya przeciwstawić się arogancko głosowi Wilsona — ze względu na cenę, jaką przywiązuje do jego — poprzez draperye neutralne wypróbowanej życzliwości — oraz do sowicie wprawdzie opłacanych usług, które Stany Zjednoczone jej oddają w dziedzinie aprowizacyjnej i amunicyjnej.

Słowem, **apel do pokoju zdobywa wciąż na sile i doniosłości.** Że zaś państwom centralnym nie chodzi o jakieś „próbne balony", lecz o poważne **rokowania**, świadczy to, że w odpowiedzi na memoryał amerykański podniosły one, iż proponują **najprostszą drogę**, a więc bezpośredniej wymiany zdań między mocarstwami wojującemi w którejkolwiek miejscowości neutralnej.

Mocarstwa centralne i ich sprzymierzeńcy bałkańscy mogą te rokowania podjąć każdej chwili. Po tamtej stronie — tak szybkiej decyzyi spodziewać się wogóle było trudno, wobec tego, że zespół uczestników jest w koalicyi dobrany nieharmonijnie, sprzężony wielokrotnie obietnicami, których wzajem pogodzić nie można.

Sprawa pokoju.

Warunki pokojowe mocarstw centralnych?

„Daily Graphic" ogłasza w sensacyjnej formie następujące warunki mocarstw centralnych: Przywrócenie przedwojennego status quo ze zmianami tego rodzaju:

1. **Utworzenie niezawisłej Polski.**
2. Utworzenie **niezawisłej Litwy.**
3. Wyrównanie granic na Bałkanach.
4. Opróżnienie Francyi północnej.
5. Przywrócenie państwa belgijskiego.
6. Zwrot niemieckich kolonii.
7. Koalicya płaci państwom centralnym odszkodowanie.

Akcya pokojowa państw neutralnych.

„N. Fr. Presse" donosi: Holandya, Hiszpania i państwa skandynawskie popierają akcyę pokojową.

Według wiadomości z Genewy, **Hiszpania** wręczy w Rzymie notę podobną do not amerykańskiej i szwajcarskiej.

Dzienniki paryskie donoszą, że Szwecya wystosowała już notę do państw prowadzących wojnę. Według doniesienia z Paryża, wspólny krok państw skandynawskich jest bardzo wątpliwy.

Wilson ma wystosować zaproszenie do **Brazylii**, aby przyłączyła się do akcyi pokojowej.

Konferencya pokojowa w Bernie?

Jak donoszą „Berner Nachrichten" państwa skandynawskie projektują konferencyę państw prowadzących wojnę w Bernie.

Rodzianko i Milukow o nocie Wilsona.

Prezydent Dumy Rodzianko oświadcza w sprawie noty Wilsona, że **chwila jeszcze nie nadeszła**, by rozpocząć rokowania dla zawarcia pokoju. Dopiero po zupełnej klęsce Niemiec będzie można mówić o tem, jeżeli się nastręczy możliwość zawarcia pokoju, który zapewni światu przyszłość wolną od nowego rozlewu krwi.

Poseł do Dumy Miljukow oświadczył, że w obecnych stosunkach **niema mowy o jakiejkolwiek interwencyi** lub pośrednictwie. Propozycye Rosyi pod adresem Niemiec i propozycye Niemiec pod adresem Rosyi nie mogłyby doprowadzić do żadnego rezultatu, ponieważ dla obu stron nie byłyby możliwe do przyjęcia.

Z frontu rumuńskiego.

W zdobytej Sinai.

Korespondent „Pester Lloydu" pisze: Dnia 5-go grudnia wkroczyły wojska sprzymierzone do zupełnie opustoszałej Sinai, letniej rezydencyi króla i wysokiej arystokracyi rumuńskiej. — Oprócz paru francuskich kamerdynerów i starych gospodyń, wszyscy uciekli. Służba powitała wkraczające wojska białymi chorągwiami i powiewaniem chustek.

Samo Sinaia jest zupełnie **nienaruszone.** Największe walki toczyły się w pobliskiej wsi Busteni, gdzie Rumuni stawiali przez dwa tygodnie zacięty opór.

Wszystkie wille i mieszkania w Sinai zostały **splądrowane przez uciekających żołnierzy rumuńskich.**

Najwspanialszą willą w Sinai jest willa księżny Katarzyny Ghyka. Znajduje się tam wspaniała galerya obrazów i wielka biblioteka, licząca wiele tysięcy tomów.

Słynny **dom gry** w Sinai świadczy również o szybkiej ucieczce Rumunów. — We wszystkich salach widać poprzewracane stoliki do gry i porozrzucane karty.

Część domu gry przemienioną była w Variete z seperatkami i wspaniałymi lożami. W piwnicach znaleziono wiele win szampańskich i hiszpańskich, oraz wódek. Mnóstwo separatek, ukrytych drzwi, zawieszonych dywanami łóż etc. Wszędzie portrety kobiet, a na każdym widnieje adres...

Zamek królewski w Sinaia został z rozkazu komendy wojskowej zamknięty i otoczony strażą wojskową.

Wiadomości z Bukaresztu.

Korespondent „Pester Lloydu" donosi:

Na Bukareszt ma być nałożona **kontrybucya.** Zaopatrzenie w środki żywności jest dobre, mało jest tylko cukru, ryżu i kawy, jak również węgla i drzewa.

Na rozkaz Mackensena pałac królewski i rezydencya królowej są ściśle strzeżone.

Internowani traktowani byli przez władze rumuńskie nieludzko. Pozbawieni środków i wszelkiej pomocy, skazani byli na głód, niedostatek i choroby. Austrya przesłała dziesiątkom tysięcy uwolnionych z obozów koncentracyjnych 100.000 koron, jako pierwszą pomoc.

Popłoch w południowej Rosyi.

Wedle wiadomości z Petersburga, wypadki wojenne w Dobrudży wywołały popłoch w południowych guberniach Rosyi.

Ludność wiejska tłumnie ucieka do miast, sprzedając pospiesznie swój dobytek. W miastach Dubosary nad Dniestrem, w Kiszyniewie i Odesie nastąpiło przeludnienie.

Odkąd mocarstwa sprzymierzone zawładnęły ujściem Dunaju, **ustał w Odesie ruch handlowy.**

Rosyjski plan.

Półurzędowy petersburski telegram o ocenie odwrotu rosyjsko-rumuńskiego przez wojskowe koła rosyjskie podaje: Wojska rosyjsko-rumuńskie cofają się ku północy i pozostawiają Dobrudżę tylko tylnym strażom. Główne wojsko unika trudzącego przedwczesnego starcia z nieprzyjacielem, gdyż **plan naczelnej komendy rosyjsko-rumuńskiej polega na tem, aby siły bojowe utrzymać nienaruszone,** by operacye można było na nowo podjąć w korzystnych warunkach.

Wojna światowa.

Ostatnie wiadomości.

Biuro Wolffa donosi:

Na froncie zachodnim i wschodnim nic nowego. W wielkiej Wołoszczyźnie **zajęliśmy Ramnicu Sarat.** Na północny wschód od jeziora Dojran odparto ataki angielskie.

Wedle jednego z holenderskich dzienników, „Times" donoszą z Petersburga, że prezydent ministrów Trepow wyjechał do głównej kwatery cesarskiej i że w kołach parlamentarnych przepowiadają z tej podróży różne **zmiany w gabinecie.**

„Giornale d'Italia" donosi, że państwa neutralne utworzyły **związek.** Ostatnia do tego związku przystąpiła Hiszpania. Celem związku jest obrona interesów tych narodów, które najwięcej ucierpiały wskutek wojny. Na czele związku stoją Stany Zjednoczone.

„Lokalanzeiger" donosi: Od czasu oświadczenia rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Pokrowskiego i odrzucenia przez Dumę niemieckich propozycyi pokojowych w Petersburgu, Moskwie, Kijowie i innych miastach odbywają się **rozruchy i manifestacye pokojowe robotników.** Równocześnie antyangielski nastrój wzrasta w całym kraju.

Wedle wiadomości otrzymanej przez „Neues Stuttgarter Tageblatt", **pojawienie się wielkich łodzi podwodnych u wybrzeży Portugalii** wywołało wśród koalicyi nadzwyczajny niepokój. Jak stwierdza „Petit Parisien", koalicya uważa to za efektowną blokadę niemiecką Portugalii.

KRONIKA.

Kraków, czwartek 28 grudnia.

„Wesoły astronom", operetka Lehara, została z wielką starannością wystawiona przez nasz teatr ludowy. Chwalebne wysiłki wykonawców, w pierwszym rzędzie pp. Harasimowiczównej i Krajewskiej oraz p. Minowicza nie mogą jednak znacznie podnieść rzeczy samej w sobie słabej, nieudanej. Uderza np. zdumiewające ubóstwo inwencyi melodyjnej, która w lepszych czasach lebarowskich była wybitną zaletą tego niewątpliwie bardzo zdolnego operetkowego kompozytora. Instrumentacya usiłuje być barwną i zajmującą (duet pp. Harasimowiczównej i Minowicza w I. akcie), lecz z wysiłków niewiele wychodzi. Walc trywialny i arcynieciekawy.

Gorzej jednak jest z librettem. Spółka dwóch doktorów, piszących libretto dla Lehara, nie ujawniła ani śladu prawdziwie operetkowego nerwu. Dowcipy marne, akcya — nawet jak na operetkę — zbyt wątła, pomysłowości sytuacyjnej żadnej.

Jednakowoż artystom-wykonawcom nie czynimy żadnego wyrzutu, gdyż grają i śpiewają — jak mogą najlepiej — w ramach przez Lehara stworzonych. Na wyróżnienie zasługują pod względem wokalnym partya p. Krajewskiej, szczery temperament sceniczny p. Harasimowiczównej, znana werwa operetkowa p. Minowicza.

Ustąpienie dra Sylwestra? Prezydent austryackiej Izby posłów dr Sylwester w liście do pos. Grossa, przewodniczącego niemieckiego Związku narodowego oświadcza, że z powodu przeciążenia pracą nie przyjmie ponownego wyboru na prezydenta Izby.

Ustąpienie tajnego radcy Siegharta. Jak doniosły telegramy, gubernator wiedeńskiego „Bodenkreditanstalt" tajny radca Sieghart podał się do dymisyi. Sieghart bawił podczas świąt Bożego Narodzenia na Semmeringu i otrzymał tam telegram od prezydenta ministrów, wzywający natychmiast do Wiednia.

Karyera Sieghart był nadzwyczaj szybką. Jako dziennikarz dostał się do prokuratoryi skarbu, a następnie został przez Koerbera mianowany sekretarzem prezydyalnym. Następnie w niewielu latach awansował Sieghart na radcę dworu, szefa sekcyi i tajnego radcę. Za prezydentury Bienertha został gubernatorem „Bodenkreditanstaltu". Uważany był za jednego z najwpływowszych ludzi w Wiedniu.

Dymisya dra Weisskirchnera. „Morgenztg." donosi z Wiednia: W kołach politycznych, w których wypadki ostatnich dni są przedmiotem bardzo żywej dyskusyi, opowiadają, iż wkrótce ma nastąpić dymisya burmistrza miasta Wiednia dra Weisskirchnera.

Gwiazdka dla legionistów w Warszawie. Czytamy w „Nowej Gazecie" z 24 b. m.: Wczoraj o 4 po południu w Palais de Glace odbyła się uroczysta gwiazdka dla dzieci legionistów. Przybyło około 100 dzieci, którym komitet rozdał upominki.

O godz. 6 rozpoczęła się uczta dla legionistów, których zebrało się około 700.

Nastrój był bardzo serdeczny i uroczysty. — W czasie uczty przybył brygadyer Piłsudski. — Na sali było obecnych dużo oficerów.

Na galeryi przygrywały dwie orkiestry: jedna Legionów, a druga prywatna. Sala przybrana była emblematami polskimi.

W przejeździe z frontu do Góry Kalwaryi przepędziła parę dni w Warszawie 1 bateryа armat polowych Legionów pod dowództwem por. Bolda. Przed odjazdem odbyła się rewia jej na Placu Zamkowym w obecności hr. Szeptyckiego i wyznaczonego przez wojskowość niemiecką inspektora polskich obozów ćwiczeń, gen. Bartha.

Polonia amerykańska wobec proklamacyi z 5 listopada. Wiedeńskie Biuro Prasowe N. K. N. dowiaduje się z Kopenhagi, że amerykański Komitet Obrony Narodowej nawieść o proklamowaniu państwa polskiego przez mocarstwa centralne wysłał do kraju szereg depesz, których atoli Anglia nie przepuściła. Odebrano zbiegiem okoliczności tylko teksty niektórych z tych depesz, w tej liczbie do bryg. Piłsudskiego, wicepr. N. K. N. Jaworskiego i rektora Brudzińskiego w Warszawie, pozatem do ambasadorów niemieckiego, austryackiego, tureckiego i bułgarskiego.

Depesza do J. Piłsudskiego brzmi:

Do Józefa Piłsudskiego.

Wodzu nasz, Naczelniku Narodowy! Bądź błogosławion razem z Legionami Twymi, za dzień radosny, krwią Waszą, męką i poświęceniem zdobyty! Obok Czarnieckiego i Rot jego, obok taboru Cecorskiego, Żółkiewskiego, święcić będzie imię Wasze potomność. Wdzięczność i cześć Wam żołnierze obywatele! Niech żyje Ojczyzna! Niech żyje Armia Polska!

Początek uroczystości koronacyjnych w Budapeszcie.

C. k. biuro korespondencyjne donosi: Dnia 27 b. m. o godzinie 6-ej wieczór odbyło się uroczyste wręczenie uchwalonego przez sejm węgierski **dyplomu inauguralnego** przez deputacyę, wybraną przez obie Izby sejmu. W tym celu członkowie deputacyi zgromadzili się o godz. wpół do 6-ej w sali przyjęć w zamku królewskim. Pod złotem przetykanym baldachimem wzniesiony był tron. Deputacya ustawiła się przed tronem. Punktualnie o godz. 6-ej zjawił się na sali król w mundurze generalskim węgierskim w otoczeniu najwyższych dygnitarzy dworu i członków rządu węgierskiego. Obecni na sali wznieśli okrzyki „Eljen"! Król zasiadł na tronie i nakrył głowę kołpakiem.

Posłowie i magnaci półkolem ustawili się około tronu, poczem kardynał ks. prymas Csernoch wystąpił naprzód i wygłosił przemowę. Sejm pospieszył wygotować dyplom inauguralny, stanowiący gwarancyę konstytucyi węgierskiej i rządów, zgodnych z konstytucyą. Ten dyplom wręcza obecnie deputacya z prośbą, by go monarcha przyjął i sejmowi uroczyście wręczył, gdyż poprzedza on właściwą koronacyę. Wraz z dyplomem naród uroczyście wznawia, i o ile możności wzmacnia nierozerwalne węzły łączące go z domem panującym. Deputacya prosi też, by król zechciał się ukoronować koroną św. Szczepana i złożyć przy koronacyi przewidzianą w konstytucyi przysięgę. W końcu prosi deputacya o równoczesne ukoronowanie królowej.

Odpowiedź króla przyjęto okrzykami: „Eljen!" Król zdjął potem kołpak i przystąpił do deputacyi, odznaczając szereg jej członków rozmową.

Minister Spitzmüller o gospodarce państwa.

(Kor. B). Minister skarbu Spitzmüller **w odpowiedzi na przemowę ciała urzędniczego, które** go wczoraj witało przez usta szefa sekcyi Becka, **wskazał na oddziaływanie nieuniknione wojny** na gospodarkę finansową państwa. Oddziaływania te decydują o polityce walutowej, budżetowej i podatkowej. — Jednem z najważniejszych zadań, których rozwiązanie uważa minister za trudne, ale jednak możliwe, jest **przywrócenie dawnej waluty.** Konieczne jest tutaj zupełne uregulowanie gospodarki państwowej na wszystkich polach. Oddziaływać należy wychowawczo w **kierunku ograniczenia wydatków zbytkownych.** Rząd nie zapomina o konieczności uregulowania poziomu cen. Konieczna jest reforma administracyjna w kierunku **podniesienia samodzielności urzędników** i ich poczucia odpowiedzialności.

W kwestyi **polityki podatkowej zauważa** minister, że koniecznem jest, by procenty od pożyczek wojennych znalazły pokrycie w naszych dochodach. Polityka podatkowa musi też dbać o sprawiedliwy i planowy rozdział niesłychanych kosztów wojennych.

Przechodząc do **ugody z Węgrami** podkreślił minister, że w czasie rokowań bezwarunkowo konieczne jest dochowanie tajemnicy, więc ograniczy się tylko do stwierdzenia, iż obrady rządów zmierzają ku temu celowi, by gospodarcze stosunki obu państw zacieśnić na zdrowszej podstawie.

Niesnaski koalicyjne.

„N. W. Journal" otrzymuje z Kopenhagi następującą depeszę: Pewien dyplomata neutralny tłómaczy zwłokę w odpowiedzi koalicyi na notę pokojową mocarstw centralnych między innemi tem, iż gabinety koalicyi chciały były przedtem ułożyć się wspólnie co do swoich warunków pokojowych. **Zgoda na jakiś program w tej mierze jest nader trudną.**

Postanowienia paktu londyńskiego były uzupełniane następnie licznymi dodatkami — odnośnie do rosyjskich aspiracyj na Konstantynopol; to w r. 1915 przed przyłączeniem się Włoch — w r. 1916 przed akcesem Rumunii... Wiele z takich późniejszych umów dokonywanych z musu — zawiera sprzeczności.

Poruszenie tego materyału wywołało wśród aliantów tarcia. Odnosi się to szczególniej do adryatyckich aspiracyj Włoch, a spraw Serbii i Czarnogóry, jakoteż do układów, tyczących okolic Iewantyjskich.

Życie w Wilnie.

Stosunki handlowe i kredytowe. — Objęcie zarządu magistratu przez Niemców. — Litwini i Białorusini. — Polskie szkolnictwo i praca. — Nastroje polityczne.

Obecnie w Wilnie funkcyonuje **związek sklepów polskich**, który sprowadza i sprzedaje wszystkie artykuły, zmonopolizowane przez władze niemieckie, jak: mąka, cukier, kasze, śledzie i t. p. Sklepów tych jest 15; są rozrzucone po całem mieście i funkcyonują sprawnie. Żydzi posiadają własny związek handlowy, który ma ten sam zakres działania, co polski.

Bardzo źle przedstawiają się stosunki kredytowe.. Z Banku handlowego pozostał tylko jeden oddział, który rozporządza tylko szczupłym zasobem pieniężnym. To też nawet ludzie bardzo zamożni, nawet wśród obywatelstwa ziemskiego pozostali nagle bez gotówki i znaleźli się w bardzo kłopotliwem położeniu.

Do pogorszenia stosunków ekonomicznych przyczyniły się także wojenne rekwizycye i **objęcie większej części majątków ziemskich przez niemiecką administracyę.** Niektóre te majątki, których właściciele wyjechali, ale wiele folwarków obecnych w kraju właścicieli objęły niemieckie organa w zarząd, gospodarując według własnych teoryj. Ponieważ jednak nie znają ani właściwości gleby, ani klimatyczych warunków kraju, popełnili szereg błędów, które odbiły się fatalnie na końcowym rezultacie.

Pod względem polityczno-narodowym **przeszły** nad Litwą różne systemy i poglądy. W ogólności urzędnicy niemieccy, przysyłani na Litwę, przybywali z góry przyjętem przekonaniem, że jest to kraj litewsko-białoruski i dopiero odkrywali Polaków, co — przyznać trzeba — **lojalnie** uznawali. To też po początkowej fazie systematycznego protegowania **Litwinów**, nastąpiło rozczarowanie, zwłaszcza, że nawet na Żmudzi **nie znaleźli** wśród nich sympatycznego przyjęcia. — W ostatnich czasach wielu przedstawicieli litewskiej inteligencyi **odesłano do koncentracyjnych obozów pod zarzutem wschodniej oryentacyi.**

Co do Białorusinów, trwa jeszcze **tygodnik „Homan"**, powołany do **życia przez władze niemieckie** i urzędownie kolportowany, który jednak dotychczas nie zdobył sobie płatnych czytelników. Założono również w Wilnie **białoruskie seminaryum nauczycielskie**, do którego zapisało się trochę więcej, niż 20 uczni; **ponieważ jednak** nie ma żadnych białoruskich podręczników, nauka w tym zakładzie odbywa się przeważnie po rosyjsku, a częściowo po polsku.

Polskie szkolnictwo, oparte wyłącznie o publiczną ofiarność, rozwinęło się wspaniale. **Mamy** dotychczas w Wilnie **4 gimnazya polskie, 48 szkółek elementarnych, 4 szkoły miejskie (wydziałowe), 2 szkoły handlowe, szkoły rzemieślnicze,** uzupełniające i kursa dla analfabetów.

W gubernii wileńskiej założono dotychczas **200 szkółek ludowych polskich.** Również w gubernii grodzieńskiej polski ruch oświatowy jest bardzo silny.

Co do **prasy**, władze pozwoliły jedynie na założenie „Dziennika wileńskiego", który redaguje p. Obst z dawnej „Gazety codziennej". Wszelkie usiłowania, aby uzyskać kocesyę na inne pismo, choćby tylko tygodniowe, były dotychczas bezskuteczne. Warszawskie wydawnictwa peryodyczne i urzędowe są bezwarunkowo **zakazane.**

O ile chodzi o polityczną oryentacyę, można powiedzieć, że **Wilno jest „legionowe"** i dostarczy w danym razie pokaźnego kontygentu dla armii polskiej.

Z życia bocheńskiego.

Posiedzenie Rady miejskiej.

(Korespondencya „Naprzodu").

Bochnia, 26 grudnia.

Po całorocznej bezczynności zwołał burmistrz Radę miejską na 13 grudnia b. r., co wśród radców miejskich wywołało wielkie zdziwienie. — Wielu z nich sądziło bowiem, że nareszcie wygasły już ich mandaty, piastowane **od lat dwunastu** bez ponownego wyboru.

Przez kilka dni przed posiedzeniem odwiedzał wiceburmistrz p. Ossoliński w stroju galowym pp. radców prosząc, aby podpisali wniosek o udzielenie honorowego obywatelstwa burmistrzowi i zyskał coś 4-ry podpisy od jego osobistych przyjaciół.

Nadszedł dzień i godzina posiedzenia, ale panowie radcy powoli się schodzą. Wiceburmistrz czeka kwadrans, półgodziny, godzinę, radców mało. Stwierdza brak kompletu i pp. radni wracają do domu. Zaczęte dzieło trzeba kończyć, więc magistrat rozpisuje nowe posiedzenie rady miejskiej na 20 grudnia, zapraszając na nie pożczciwych zastępców, którzy od lat pięciu ratują sytuacyę bocheńskiego magistratu. Zastępcy nie zawiedli, więc wiceburmistrz otwiera posiedzenie. — Na porządku dziennym jest kilka spraw budżetowych, jak dzierżawa gruntów miejskich i zamknięcie rachunkowe **za rok 1913.** Ale cóż okazuje się? Znowu brak wymaganego ustawą do podobnych spraw kompletu i sprawy budżetowe muszą odpaść z porządku dziennego, ale jest komplet, wystarczający do uchwalenia obywatelstwa honorowego. Wiceburmistrz p. Ossoliński zabiera więc głos i sławi czyny **byłego** burmistrza dra Maissa. Podnosi, jako największą jego zasługę to, że rząd dał 40 lamp naftowych dla miasta, mówi o zasługach przy budowie wodociągów, podnosi, iż jego energii trzeba zawdzięczać, że ta maszyna magistratu tak dobrze funkcyonuje i t. d.

Mowa szła cicho, a mówca zakrywał sobie ustawicznie oczy ręką, bo widocznie drażniło go światło lampy naftowej, gdy sobie przypomniał, że gmina już dawno pożyczyła pieniądze na elektrownię. Skutek mowy był taki, że kilku najpoważniejszych radców opuściło salę posiedzeń i okazał się brak kompletu. Z przykrego położenia wybawili p. wiceburmistrza posłańcy czy policyanci miejscy, bo wyszukali gdzieś kilku radnych, sprowadzili na salę — i uchwalono większością honorowe obywatelstwo dla burmistrza dra Maissa.

Wobec takich trudności nie przedłożył już wiceburmistrz wniosku magistratu o rehabilitacyę podejrzanego o **kradzież inspektora policyi** Kosteschnego (chociaż i dla tej sprawy zaczęto zjednywać radców miejskich), lecz zamknął posiedzenie.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 28 grudnia.

Urzędowo donoszą 27 grudnia:

Zachodni teren wojny: W łuku Ypern i na północnym brzegu Sommy przy czystem powietrzu w południe silna walka ogniowa, która wieczorem z nastaniem deszczu znowu osłabła.

W walkach powietrznych utracili przeciwnicy **9 aparatów.**

Wschodni teren wojny: Front wojsk księcia **Leopolda bawarskiego: W odcinku Graberki, na** północny-zachód od Załoziec, austro-węgierskie oddziały przyprowadziły z udanego przedsięwzięcia **32 jeńców i 2 karabiny** maszynowe.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: Oprócz żywych wypraw patroli, które wielokrotnie doprowadziły do korzystnych dla nas starć z nieprzyjacielem, oraz oprócz żywego czasami ognia artyleryi wzdłuż wyżyn na wschodnim brzegu Złotej Bystrzycy mała działalność bojowa. W dolinie Oitoz walki artyleryi.

Grupa wojsk marszałka Mackensena: IX armia w pięciodniowych zapasach przełamała na wielu punktach silne pozycye rosyjskie, składające się z wielu odrutowanych linij, zacięcie bronione. Na południowy-zachód od Ramnicu Sarat wzięto je w zupełności na szerokości 17 kilometrów.

Także armia dunajowa przez zajęcie silnie oszańcowanych wsi wdarła się we front nieprzyjaciela i zmusiła go do cofnięcia się na dalej ku północy przygotowane pozycye.

Walki były zacięte. Wynik należy zawdzięczać sile kierownictwa i najpełniejszemu oddaniu się wojsk.

Krwawe straty przeciwnika są bardzo wielkie; oprócz tego od dnia 22 b. m. w ręce IX armii wpadło ogółem 7600 jeńców, 27 karabinów maszynowych i dwie minierki.

Ilość jeńców u armii dunajowej wynosi przeszło 1300.

W Dobrudży w ataku na przyczółek mostowy Macin osiągnięto postępy.

Okręty powietrzne i eskadry lotnicze działały ze skutkiem na tyłach nieprzyjaciela przeciw ważnym urządzeniom kolejowym i portowym.

Front macedoński: Żadnych większych działań bojowych.

Pierwszy generalny kwatermistrz: *Ludendorff.*

Stowarzyszenie spożywcze w Trzyńcu.

Zarząd stowarzyszenia spożywczego i oszczędnościowego w Trzyńcu ogłosił sprawozdanie za czas od 1 października 1915 do 30 września 1916.

O rozwoju stow. najlepiej świadczy kilka cyfr porównawczych. W pierwszym roku — w roku 1909 — dochody wynosiły K 86.502, sprawozdanie tegoroczne wykazuje w dochodach K 732.658, w tem obrót w lokalach sprzedaży razem z filiami, których obecnie jest sześć, wynosi 678.258 K. Członków obecnie jest 1413.

Że stow. stoi na zdrowych podstawach, do zawdzięczenia jest przeprowadzeniu sprzedaży towarów wyłącznie za gotówkę. — Na walnem zebraniu w roku 1913 zarząd przedłożył propozycyę zniesienia kredytu dla członków. Wówczas niejeden przepowiadał, jeżeli nie upadek, to nastąpi zastój stowarzyszenia. Zarząd, mając interes stow. na oku, obstawał przy swoim, obecnie pokazuje się, że miał słuszność. Stow. przez to zupełnie nic nie straciło, gdyż przybyła mu masa nowych członków, którzy widząc, że stow. tym sposobem na coraz zdrowszych podstawach staje, nabrała do niego zaufania, co najlepiej świadczy pozycya wkładek oszczędnościowych, która wykazuje w r. 1916 przyrost 19.410 K.

Obok tego stow. pozbywszy się kredytu, zyskało pokaźną sumkę pieniędzy na zakupno w większej mierze, co zwłaszcza w obecnym czasie, kiedy z każdym dniem, nawet godziną, ceny towarów się podnoszą, wychodzi na korzyść tak stow., jak i członkom, gdyż tym sposobem spółka stała się regulatorem cen w miejscu, gdyż towar zakupiony aż do wyczerpania po jednej i tej samej cenie członkom oddaje.

Z miasta i z kraju.

Śniadania dla dzieci szkół ludowych. Tow. opieki nad dziećmi szkół ludowych, które przy pomocy gminy miasta Krakowa zorganizowało żywienie dzieci szkolnych w budynkach szkolnych, nie chcąc przez czas wakacyi świątecznych przerwać tego żywienia, postanowiło przez ferye, t. j. do dnia 6 stycznia 1917 r. wydawać jedzenie dzieciom szkolnym w następujących 5 punktach miasta, a mianowicie:

1. W szkole na Wolnicy zgłaszać się mają dzieci ze szkół ces. Elżbiety, Dietla, Sienkiewicza, Kazimierza Wielkiego, Długosza, Piramowicza, Słowackiego i Kl. Tańskiej.
2. W szkole ewangelickiej przy ul. Grodzkiej ze szkoły Konarskiego, ces. Franciszka Józefa, św. Kingi i św. Scholastyki.
3. W szkole im. Mickiewicza przy ul. Studenckiej (róg Loretańskiej) ze szkoły św. Szczepana, Kościuszki, św. Barbary, św. Salomei, Mickiewicza i św. Jadwigi.
4. W szkole na Pędzichowie l. 13 zgłaszać się mają dzieci ze szkoły na Pędzichowie, św. Wojciecha, św. Floryana, Krasińskiego, Jagiełły, św. Mikołaja i św. Anny.
5. W szkole wydziałowej męskiej w Dębnikach zgłaszać się mają dzieci ze szkoły 30, wydziałowej żeńskiej 38 i św. Jana Kantego.

Dzieci mają się zgłosić punktualnie o godzinie 9-ej rano.

Kollegum wykładów naukowych (Rynek A—B, 39, II p.). W styczniu rozpoczyna się druga serya wykładów. Oprócz poprzednich prelegentów pozyskano dla historii literatury ojczystej prof. Gerarda Felińskiego, a dla historyi sztuki prof. Tadeusza Korpala. W niedzielę o godz. 5 wieczory i zebrania dyskusyjne. Pierwszy wieczór ku czci Henryka Sienkiewicza. Wykłady muzyki, sztuki i literatury będą ilustrowane grą (śpiewem), obrazami świetlnemi i deklamacyą wybitnych artystów.

Opłata miesięczna dla uczącej się młodzieży 4 K. Wstęp dla niezapisanych 40 hal., dla młodzieży 20 hal. Szczegółowy program na afiszach i w kancelaryi Kollegium (Rynek 39). — Wpisy przyjmuje się między 6 a 7. Czysty dochód na cele opieki wojennej.

Z ruchu wydawniczego. Nakładem Centr. Biura Wydawnictw N. K. N. ukazał się świeżo w ozdobnej szacie wydawniczej, drugi tomik poezyi wojennych **Józefa Relidzyńskiego** p. t. **„Laury i ciernie".**

Najnowsza ta książka utalentowanego i popularnego poety legionowego, której niebawem poświęcimy wzmiankę obszerniejszą, znajdzie niewątpliwie szerokie rozpowszechnienie i spotka się również z gorącem przyjęciem, jak i wydane poprzednio **„Wieją wiosenne wiatry".** W ostatnim tomiku są już zawarte wiersze stworzone po 5 listopada, między innymi ów piękny, a charakterystyczny wiersz p. t. **„Zygmuncie dzwoń"**, poświęcony Józefowi Piłsudskiemu.

Janina Korolewicz-Waydowa w Krakowie. Krakowskie biuro koncertowe zaprosiło znaną polską sopranistkę, Janinę Korolewicz-Waydową, na drugi w tym sezonie koncert, który odbędzie się w sobotę 6 stycznia 1917 r. Bilety są już do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

Koncert H. Zboińskiej-Ruszkowskiej. Jedyny w tym sezonie koncert znakomitej primadonny polskiej, p. Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej odbędzie się w sali Sokoła w niedzielę dnia 7 stycznia 1917 r. W koncercie weźmie udział znana skrzypaczka p. Lilli Dobrzańska, za specyalnem pozwoleniem swego mistrza O. Szewczyka. — Sprzedaż biletów u Eberta.

Wieczór Sylwestrowy Lelewicza. Dyr. Andrzej Lelewicz wystąpi w wieczór Sylwestrowy w sali „Sokoła", z programem prawie całkiem nowym. Sprzedaż biletów na wieczór rozpoczęła się już w księgarni Fr. Eberta.

Odznaczenie kolejarzy. Dnia 23 grudnia na stacyi Podgórze-Bonarka zostali udekorowani uroczyście krzyżem zasługi: Franciszek Wantuch, placmistrz i Błażej Kalczyński, pisarz wozowy, przez naczelnika stacyi p. Karola Pischingera.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.
Czwartek: „Pomysł panny Franciszki".
Piątek o godz. 6 wieczór: „Betleem polskie".

Repertuar teatru ludowego miejskiego.
Czwartek: „Wesoły astronom".
Piątek: „Wesoły astronom".

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Marvan Pyrzawski. Drukarnia Ludowa. Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).